

# Mirosław Żelazny

---

## Komentarz do tekstu Andrzeja M. Kaniowskiego pt. "Filozofia praktyczna Immanuela Kanta - jej siła i słabości"

---

Diametros nr 2, 148-149

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Komentarz do tekstu Andrzeja M. Kaniowskiego pt. „Filozofia praktyczna Immanuela Kanta – jej siła i słabości”**

*Mirostaw Żelazny*

Etyka kantowska, gdy idzie o jej odniesienie empiryczne, już z założenia dotknięta jest pewnym źródłowym sceptycyzmem. Z tak krzywego drzewa jak człowiek, pisze filozof w rozprawie *Idea historii powszechnej w aspekcie kosmopolitycznym*, nie da się wystrugać nic prostego. Obarczenie źródłowym popędem do zła sprawia, że społeczność ludzka nigdy nie będzie społecznością aniołów. Nawiązując do wcześniejszych głosów w dyskusji należałoby stwierdzić, że na przykład nadanie zwierzętom takich samych, gdy idzie o skutki empiryczne, moralnych praw jak te, które przysługują człowiekowi, jest niewykonalne.

Zdaniem Kanta ostatecznym przedmiotem etyki nie jest zresztą człowiek empiryczny, ale właśnie idea człowieczeństwa. Istnieją liczne sytuacje, w których właśnie w imię tej idei życie konkretnego człowieka musi być w całości zużyte jako środek do wyższego celu. Na przykład wysłanie po katastrofie w Czarnobylu na pewną śmierć stu kilkudziesięciu strażaków gaszących reaktor było czynem moralnym, bo jednostkowe ludzkie życia zostały wówczas poświęcone właśnie w imię idei człowieczeństwa. W tym sensie głównym celem ludzkiego życia jest rzeczywiście sama zasada moralna, zaś zagadnienie związku moralności i szczęśliwości odsunięte zostaje w sferę transcendencji (regulatywna idea życia wiecznego).

Filozofia moralna Kanta obiecuje póki co, jako ostateczny cel moralności, tylko ideę doskonałego społeczeństwa obywatelskiego obejmującego wszystkie ludy. To zadanie zdaje się być filozofowi wykonalne. Podmiot moralności to dla Kanta podmiot obywatel. Z tezą, że taki podmiot nie mógłby być „podmiotem aniołem”, a więc, że w empirycznym świecie nie da się realizować w sposób doskonały wszystkich celów moralności. W pełni celem takim nie może być nie

tylko na przykład życie zwierzęcia, lecz również szczęście człowieka. Każdą żywą istotę, nawet jego, trzeba czasem poświęcić w imię celu wyższego, jakim jest przerastająca każdy cel empiryczny idea człowieczeństwa.

Praktyczna etyka Kanta, znana z wykładów o moralności i antropologii praktycznej, oczywiście nie zawsze jest dziś aktualna. Kant z jakichś powodów był na przykład przeciwnikiem szczepionek, w których surowicę zwierzęcą stosowano w celach zwiększenia odporności organizmu na choroby. Również odnośnie etyki społecznej jego poglądy często nie zachowały aktualności. Ogólnie, gdy idzie o etykę empiryczną był więc pesymistą. Nie da się usunąć z człowieka radykalnego pociągu do zła i nie da się zbudować królestwa bożego na Ziemi. Można, co najwyżej, podjąć próbę budowy społeczeństwa obywatelskiego.